(Gazzetta Dello Sport - C.Zucchelli) Powrót do treningów, ale również badania Juana Jesusa i Perottiego. Przeciwko Fiorentinie nie zagra na pewno Argentyńczyk, z dużym prawdopodobieństwem, wykluczony będzie też Brazylijczyk i Spalletti będzie musiał zmierzyć się z sytuacją awaryjną w ataku, mając do dyspozycji tylko El Shaarawyego, Dzeko i Tottiego.

Bośniak wróci do Trigorii po dniu spędzonym w Sarajewie, gdzie świętował pierwsze urodziny swojej córki, Uny, w lokalu w centrum miasta. "*Świętowanie w wielkim stylu, Dzeko szczęśliwy i spokojny, było wielu przyjaciół i wiele osobistości z miasta*", relacjonują bośniackie media. Edin jest zatem w dobrym humorze, w gorszym jest Perotti, który przeszedł prześwietlenie w czwartek, ale obrzęk nie pozwolił na ocenę zakresu urazu. Jest obawa, że doszło do uszkodzenia mięśnia i że przerwa potrwa co najmniej 2 tygodnie. To niemały problem, biorąc pod uwagę mecze Romy w tym miesiącu. Nadzieją Spallettiego jest Salah, który walczy o mistrzostwo Afryki. Wróci zmęczony, to prawda, ale z entuzjazmem, który pozwoli mu odłożyć na bok zmęczenie turniejem, gdzie był napięty kalendarz i klimat inny od tego, który spotka tutaj.

Tymczasem Primavera zmierzy się dziś z Pisą i poza Gersonem i Genierem, będzie też miała Matiasa Naniego, argentyńskiego obrońcę, który trenuje od września w Trigorii, ale został zarejestrowany teraz.

Autor: abruzzi